

Sygn. akt I C 241/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Tokarek

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem odszkodowania tj. łącznie kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2015 roku do dnia zapłaty ;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 245 (dwieście czterdzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2.244 (dwa tysiące dwieście czterdzieści cztery) złote tytułem brakującej opłaty sądowej oraz kwotę 197 (sto dziewięćdziesiąt siedem) złotych jako zwrot poniesionych wydatków;
5. nakazuje ściągnąć od powódki M. B. (1) z zasądzzonego roszczenia kwotę 2.156 (dwa tysiące sto pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem brakującej opłaty sądowej i kwotę 189 (sto osiemdziesiąt dziewięć) złotych jako zwrot poniesionych wydatków;
6. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 241/15

UZASADNIENIE

W dniu 09 września 2015 r. (data wpływu) pełnomocnik powódki M. B. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 63.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 35.000 złotych jako odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty w związku ze śmiercią syna powódki M. B. (2) wskutek wypadku z dnia 29 października 1999 r. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych, (pozew k. 2-10).

Pełnomocnik pozwanego (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości analogicznej do wnioskowanej przez pełnomocnika powódki, bądź według zestawienia kosztów, które złoży na rozprawie, (odpowiedź na pozew k. 33-35).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 29 października 1999 r. w miejscowości T., gm. D., województwa (...) doszło do wypadku drogowego, w przebiegu którego kierujący samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że bez wcześniejszego upewnienia się przystąpił do manewru wyprzedzania samochodu osobowego marki F. (...) p nr rej. (...), który zwolnił prędkość jazdy celem przepuszczenia przechodzącego przez jezdnię pieszego M. B. (2) i po wyprzedzeniu pojazdu potrącił wymienionego pieszego, w wyniku czego M. B. (2) doznał szeregu obrażeń ciała, w następstwie których zmarł w drodze do szpitala. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 03 lipca 2000 r. w sprawie II K 516/99 oskarżony Z. K. (1) został uznany winnym zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za to wymierzono mu m.in. karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat oraz 50 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na poziomie 20 złotych. W toku postępowania karnego ustalono, że pieszy M. B. przekraczając jezdnię na ulicy (...) w miejscu nie wyznaczonym, nie oznakowanym i co najmniej niedostatecznie oświetlonym w warunkach ograniczonej widoczności, nie zachował zasad elementarnej ostrożności i wkroczył na tor ruchu samochodu (...) nadjeżdżającego od strony D.. Zachowaniem tym stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i takie jego zachowanie miało wpływ na zaistnienie wypadku drogowego. Kierujący samochodem (...) gdyby dostosował prędkość swojego pojazdu do panujących warunków widoczności i nie podejmowałby manewru wyprzedzenia samochodu F. (...) to do wypadku by nie doprowadził. Zachowanie się na drodze Z. K., kierującego samochodem V. (...), jego technika i taktyka jazdy, miały więc wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego, (dowód: kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 03 lipca 2000 r. sygn.. akt II K 516/99 k. 18-19, kserokopia opinii biegłego do rekonstrukcji wypadków drogowych ze sprawy II K 516/99 k. 40-41, kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k. 16).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, (okoliczność niesporna).

Wskutek tragicznego wypadku z dnia 29 października 1999 r. M. B. (1) utraciła najbliższego członka rodziny, co sprawiło, że wstrząs psychiczny powódki był nadzwyczaj silny. W jednej chwili została ona pozbawiona miłości i wsparcia ukochanego syna. W dniu wypadku powódka mieszkała wraz z mężem oraz synem w tym samym domu. Prowadzili jedno, wspólne gospodarstwo domowe. Powódka, jej mąż, zmarły oraz jego siostra z mężem i ich dzieci stanowili jedną kochającą się rodzinę. M. B. (1) przed wypadkiem syna była osobą żywiołową, towarzyską i kontaktową. Powódkę z synem łączyła szczególnie bliska więź. Zmarły często pomagał matce we wszelkich obowiązkach domowych, wykonywał prace remontowe w domu albowiem zamierzał w nim zostać. Powódka i jej mąż liczyli, że syn będzie się nimi opiekował na starość. W chwili śmierci M. B. (2) nie miał dziewczyny, ani małżeńskich planów. Zmarły w dniu wypadku był osobą bardzo młodą, miał 22 lata. Pracował wówczas na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika transportu. Zmarły chętnie wykonywał wszelkie prace domowe i był zaangażowany w życie rodzinne. Wobec jego śmierci cięższe prace domowe odbywały się z udziałem osób postronnych, znacząco wzrósł również nakład osobistych starań powódki o utrzymanie gospodarstwa domowego, wobec braku wsparcia ze strony syna. M. B. (2) był bardzo silnym wsparciem dla rodziców, którym oddawał znaczną część wynagrodzenia na pokrycie rachunków i zakup jedzenia. Nadto dzielił się z nimi również premiami uzyskanymi w pracy. Zmarły kupował również rodzicom ubrania, kosmetyki oraz lekarstwa. Po śmierci syna powódka była bardzo załamana, zamknięta w sobie, nie mogła spać, bardzo często płakała. Korzystała z pomocy lekarza, który przepisał jej leki na sen oraz środki uspokajające. M. B. (1) długo nie porządkowała pokoju syna. Niektóre rzeczy zmarłego są do tej pory w domu powódki. Po upływie pięciu miesięcy od zdarzenia zmarł mąż powódki. Żaloba po śmierci męża nałożyła się na żalobę po śmierci syna. Śmierć M. B. (2) mocno pogorszyła sytuację finansową rodziny. Powódka pozostawała na emeryturze, zaś jej mąż na rencie chorobowej. Uzyskiwane przez rodzinę dochody były bardzo małe. Po śmierci

M. B. (2) powódce finansowo pomaga jej córka R. K.. Powódka dba o pamięć syna. Regularnie odwiedza jego grób na cmentarzu, (dowód: kserokopia zaświadczenia o zameldowaniu zmarłego k. 17, kserokopia opinii o zmarłym z zakładu pracy S. (...) k. 23, zeznania świadka R. K.- protokół rozprawy z dnia 04 grudnia 2015 r. 00:06:07-00:17:14 w zw. z k. 44v, zeznania świadka T. M.- protokół rozprawy z dnia 04 grudnia 2015 r. 00:17:14-00:23:43 w zw. z k. 44v-45, zeznania świadka W. W.- protokół rozprawy z dnia 04 grudnia 2015 r. 00:23:43-00:27:41 w zw. z k. 45, zeznania powódki- protokół rozprawy z dnia 06 września 2016 r. 00:03:43-00:27:00 w zw. z k. 79v).

Na skutek nagłej śmierci syna u M. B. (1) wystąpiła prawidłowa reakcja żałoby na śmierć dziecka. Mimo, że była ona przeżywana boleśnie z uwagi na prawidłową więź ze zmarłym, nie przybierała charakteru żałoby patologicznej. Obecnie okres żałoby został zakończony. U powódki występuje prawidłowa aktywność życiowa oraz właściwa do utraty bliskiej osoby tęsknota za jej obecnością w sytuacjach o tej obecności przypominających. M. B. (1) nie wymagała oraz nie wymaga w chwili obecnej terapii psychologicznej, ani leczenia farmakologicznego w związku ze śmiercią syna, (dowód: opinia sądowo-psychologiczna k. 65).

W dniu 12 kwietnia 2001 r. na skutek zgłoszenia szkody przez powódkę pozwany (...) S.A. wypłacił M. B. (1) kwotę 18.492 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. W dniu 08 stycznia 2015 r. pełnomocnik powódki wystąpił do pozwanego ze zgłoszeniem roszczenia i wezwaniem do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 70.000 zł tytułem odszkodowania. Decyzją z dnia 12 marca 2015 r. pozwany (...) S.A. przyznał powódce zadośćuczynienie za śmierć syna w wysokości. 14.000 zł, przy jednoczesnym przyjęciu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50 %. Ostatecznie pozwany wypłacił powódce 7.000 zł (14.000 x 50 %= 7.000 zł) tytułem zadośćuczynienia, (dowód: kserokopia pisma pełnomocnika powódki k. 38-39, kserokopia decyzji pozwanego k. 20-21, pismo pozwanego k. 22).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka. W przedmiotowej sprawie jak wynika z prawomocnego wyroku w sprawie II K 518/99 Sądu Rejonowego w Wieluniu do przedmiotowego wypadku doszło z winy kierującego pojazdem V. (...) Z. K. (1), za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (29 października 1999 r.) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego

przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyniła to strona pozwana na etapie postępowania likwidacyjnego, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie stanu prawnego przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego w 1996 roku art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia,

swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona

w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych –przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę z synem była bardzo silna, miała charakter szczególny, co przez lata utrudniało powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Śmierć M. B. (2) była dla powódki poważnym ciosem, zwłaszcza, iż syn był wówczas osobą bardzo młodą, która dopiero wchodziła w dorosłość. W związku z tym śmierć ta była dla M. B. (1) ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie zupełnie pogodzić się do końca życia. W pamięci powódki zmarły zapisał się jako osoba najbliższa, kochająca, dobra, stanowiąca codzienne wsparcie dla niej. Uczucie utraty najbliższej jest nadal stale obecne w życiu powódki, co potwierdzają zeznania jej samej oraz przesłuchanych świadków. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką, a synem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek zmarłego determinujący kształtowanie się jego relacji z rodzicami na płaszczyźnie opiekuńczo –wychowawczej. Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie więzi ze zmarłą, stanowiącej jego dobro osobiste podlegające ochronie.

W tym miejscu wskazać należy, że przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w konsekwencji którego śmierć poniósł syn powódki, było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Powódka straciła zaledwie 22 – letniego syna. Jej życie diametralnie i nieodwracalnie się zmieniło, nastąpiło przerwanie szczęśliwego, beztróskiego życia w pełnej rodzinie. Bezpownotnie utraciła syna, który jak można przypuszczać, na starość opiekowałaby się nią oraz mężem. W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd był zatem uprawniony do przyznania jej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek straty syna Sąd doszedł do przekonania, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia za śmierć M. B. (2) jest 60.000 złotych, co przy uwzględnieniu faktu, że pozwany

wypłacił już powódce kwotę 7.000 zł z tego tytułu, daje wielkość 53.000,00 zł. Funkcją zadośćuczynienia jest bowiem kompensacja strat niemajątkowych, krzywdy wywołanej przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Śmierć syna dopiero co wchodzącego w dorosłość dla powódki była traumatycznym wstrząsem i do tej pory jest niewątpliwie źródłem niepokoju. Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, iż od dnia wypadku upłynęło ponad 17 lat a także – jak wynika z zeznań samej powódki -wiedzie ona w miarę normalne życie rodzinne. Warto w tym miejscu również podkreślić, że brak podstaw do przyjęcia stwierdzenia, iż powódka przechodziła żałobę o charakterze patologicznym. Poczucie straty bliskiej osoby zawsze będzie odczuwane jako smutne, przykre, ale siła tego uczucia wraz z upływem czasu maleje (od śmierci syna minęło już 17 lat), co pozwala na niezaburzone funkcjonowanie psychologiczne powódki w codziennym życiu. Dlatego też Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki, że stopień jej cierpień był i jest nadal tak duży by uwzględnić powództwo w całości. Niewątpliwie powódka wskutek przedwczesnej śmierci syna oraz przerywania istniejącej z nim więzi rodzinnych doznała krzywdy, niemniej jednak, w ocenie Sądu, jej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowane. Przyjęta kwota jest adekwatna do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powódki, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie M. B. (1), przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, jest przy tym właściwa dla zatarcia negatywnych odczuć lub co najmniej złagodzenia poczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powódka będzie odczuwać jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145).

Powyzszą kwotę należało jednak pomniejszyć z uwagi na niewątpliwy fakt przyczynienia się do powstania szkody samego poszkodowanego M. B. (2). Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma zaś charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c., należnych osobom jej bliskim (art. 362 k.c.) (między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, niepubl., z dnia 6 marca 1997 r. II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19 listopada 2008 r. III CSK 154/08 i z dnia 12 lipca 2012 r. I CSK 660/11, niepubl.).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, iż zmarły M. B. (2) przyczynił się do powstania szkody. Z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych sporządzonej na potrzeby toczącego się postępowania karnego dotyczącego tego samego zdarzenia jednoznacznie wynika m.in., że pieszy M. B. (2) przekraczając jezdnię na ul. (...) w miejscu nie wyznaczonym, nie oznakowanym i co najmniej niedostatecznie oświetlonym w warunkach ograniczonej widoczności nie zachował zasad elementarnej ostrożności i wkroczył na tor ruchu samochodu (...) nadjeżdżającego od strony D., czym stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i takie jego zachowanie miało wpływ na zaistnienie wypadku drogowego. W oparciu o powyższe w pozwie pełnomocnik powódki ukształtował swoje roszczenie przy uwzględnieniu 30 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, pozwany zaś domagał się ustalenia 50 % przyczynienia się zmarłego do powstania krzywdy. Z obu zaprezentowanych poglądów Sąd uznał stanowisko powódki za zasadne. Z przytoczonych powyżej wniosków biegłego do spraw rekonstrukcji drogowych jednoznacznie bowiem wynika, że główną przyczyną tragicznego wypadku

było zachowanie kierującego pojazdem V. (...) Z. K. (1), który nie dostosował prędkości prędkość swojego pojazdu do panujących warunków widoczności i podjął manewr wyprzedzenia samochodu F. (...). Dalej biegły przyjął, że kierujący samochodem (...) gdyby dostosował prędkość swojego pojazdu do panujących warunków widoczności i nie podejmowałby manewru wyprzedzenia samochodu F. (...) to do wypadku by nie doszło. Zachowanie się na drodze Z. K. (1), kierującego samochodem V. (...), jego technika i taktyka jazdy, miały wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego. P. sformułowania biegłego nie pozostawiają wątpliwości, że główną przyczyną zaistnienia wypadku drogowego było zachowanie kierującego pojazdem V. (...) Z. K. (1), zaś zachowanie poszkodowanego M. B. (2) jedynie miało wpływ na zaistnienie zdarzenia. Takie ustalenia, zdaniem Sądu wykluczają możliwość przypisania uczestnikom wypadku równego stopnia przyczynienia się do powstania szkody, a stopień przyczynienia M. B. (2) ocenić można co najwyżej na 30%. Tymczasem przyjęcie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia krzywdy na poziomie 50 %, czego domaga się strona pozwana, czyniłoby M. B. (2) współodpowiedzialnym za wypadek w tym samym stopniu co Z. K. (1), co stoi w oczywistej sprzeczności z ustaleniami Sądu orzekającego w sprawie karnej oraz ustaleniami Sądu w niniejszej sprawie. W związku z powyższym sąd pomniejszył należne powódce zadośćuczynienie o stopień przyczynienia się i uznał, że pozwany winien jej zapłacić kwotę 35 000 zł (53.000 zł x 30 % = 35.000 zł). W pozostałym zakresie powództwo sąd oddalił, jako niezasadne i zawyżone w porównaniu do stopnia krzywdy.

Odnośnie roszczenia o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w pierwszej kolejności wypada wskazać, iż jego podstawę prawną stanowi [art. 446 § 3 k.c.](#), zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty ([art. 446 § 2 k.c.](#)). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

W świetle powołanych poglądów, przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w [art. 446 § 3 k.c.](#) nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekiedy przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. LEX nr 238971). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu [art. 446 § 3 k.c.](#) zależne jest zatem od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na jej porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie [art. 446 § 3 k.c.](#) nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu [art. 361 § 2 k.c.](#), lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej

sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07).

Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinionego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył.

W niniejszej sprawie należy zatem zauważyć, iż powódka po śmierci M. B. (2) była pozbawiona pomocy z jego strony. Z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie jasno wynika, że za życia poszkodowany przekazywał matce znaczną część swojego wynagrodzenia za pracę, pomagał jej w prowadzeniu domu i domowych obowiązkach, kupował prezenty, ubrania oraz leki. Ponadto śmierć syna wiązała się dla powódki z utratą oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), osłabiła także jej aktywność życiową. W konsekwencji porównując sytuację życiową powódki sprzed, jak i po zdarzeniu (i to nie tylko w aspekcie czystko ekonomicznym) nie sposób stwierdzić, że w jej przypadku nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, dlatego zasadnym było przyznanie stosownego odszkodowania, które Sąd ustalił na kwotę 15.000,00 zł. Podkreślić trzeba, że również strona pozwana nie miała żadnych wątpliwości, że powódce należy się odszkodowanie za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, gdyż w 2001 r. przyznała jej kwotę 18.492 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Sąd oddalił powództwo o odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w pozostałej części, o czym orzekł, jak w pkt 2 wyroku, gdyż żądana kwota jest nadmierna i nieuzasadniona. Jej zasądzenie doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Trzeba mieć na względzie, że syn powódki pracował przed wypadkiem zaledwie kilka miesięcy i uzyskiwał z tego tytułu najniższą płacę (1380 złotych brutto). Oddalając powództwo o odszkodowanie ponad zasądzone roszczenie, Sąd wziął również pod uwagę to, że powódka nie wykazała, by niekorzystne zmiany w sferze jej dóbr niematerialnych wpłynęły na jej sytuację majątkową i wywołały szkodę o charakterze materialnym, która podlegałaby rekompensacie w kwocie wyższej niż zasądzona. Ponadto na oddalenie powództwa w pozostałej części miało wpływ przyjęcie przyczynienia się do szkody w wysokości 30 %.

Kwotę zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzono na rzecz powódki M. B. (1) z ustawowymi odsetkami, jak w punkcie 1 wyroku, od dnia 09 września 2015 roku, zgodnie z żądaniem pełnomocnika powódki, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c.

O kosztach procesu należnych powódce od pozwanej Sąd orzekł, jak w pkt. 3 wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielenia. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 500 zł (opłata od pozwu), a wygrała sprawę w 51 %. W takiej proporcji koszty procesu winien ponieść pozwany. Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167,poz.1398) nakazano pobrać od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2.244 zł (4.400 zł x 51 %= 2.244 zł) tytułem brakującej opłaty sądowej oraz kwotę 197 zł (386,67 x 51 % = 197 zł) jako zwrot poniesionych wydatków. Na tej samej podstawie nakazano ściągnąć z zasądzzonego roszczenia od powódki M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2.156 zł (4.400 zł x 49 %= 2.156 zł) tytułem brakującej opłaty sądowej oraz kwotę 189 zł (386,67 zł x 49 % = 189 zł) jako zwrot poniesionych wydatków. Z uwagi na fakt, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a powodowie wygrali połowę pierwotnie dochodzonej kwoty należało na podstawie art. 100 k.p.c. znieść koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami.